

ANTONINA KALINICHENKO ^{1,2}, OLHA MINKOVA ²

¹Uniwersytet Opolski (Polska)

²Połtawska Państwowa Akademia Rolnicza (PPAR) (Ukraina)

PROBLEMY PROWADZENIA MAŁYCH GOSPODARSTW ROLNICZYCH I ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NA OBSZARACH WIEJSKICH W UKRAINIE

Ukraina historycznie była i jest państwem rolniczym. Rozwój tej gałęzi od dawnych czasów do dziś jest jednym ze wskaźników wzrostu ekonomicznego całego kraju. Niestety kierunki rozwoju rolnictwa w czasach radzieckich doprowadziły do faktycznego zniknięcia kultury, doświadczenia i chęci do prowadzenia małych gospodarstw rolnych. Od początku zeszłego wieku i do rozpadu Związku Radzieckiego, a później i likwidacji „kołchozów” i „sowchozów”, w Ukrainie praktycznie nie istniało zapotrzebowania na prowadzenie przedsiębiorczej działalności na małą skalę na obszarach wiejskich. Układ był bardzo prosty i zrozumiały. W każdym rejonie działało duże gospodarstwo państwowe, które miało tysiące, czy setki tysięcy hektarów ziemi, prowadziło hodowlę bydła na dużą skalę i mogło dać pracę wszystkim chętnym mieszkańcom okolicznych wsi. Dorośli pracowali w „swoim kołchozie”, a młodzież martwiła się tylko tym, jaki zawód wybrać dla siebie, na jaki kierunek uczelni rolniczej pójść. Na uczelni również wszystko było stabilne – uczono agronomów, weterynarzy, zootechników lub księgowych, nie zawsze demonstrując studentom nowoczesne metody tej działalności. Agronom nie musiał bowiem wiedzieć za dużo o zwierzętach lub finansach, gdyż wystarczała mu wiedza ogólnopodstawowa.

Z rozpadem systemu nagle wszystko się zmieniło. Ziemia, bydło i urządzenia zostały sprywatyzowane i podzielone wśród pracowników zlikwidowanych gospodarstw państwowych, ich dzieci i emerytów, którzy kiedyś tu pracowali, w sposób czasem prawidłowy, a czasem nie. Większość ludzi była bardzo zadowolona, gdyż każdy otrzymał ziemię, planując jej uprawę i prowadzenie gospodarstwa. Jednakże w praktyce okazało się, że prowadzenie gospodarstwa rolnego nie jest takie proste, gdyż nie każdy agronom potrafił utrzymywać bydło, nie każdy

weterynarz mógł uprawiać zboża itd. Ponadto okazało się, że zasoby siły roboczej dla prowadzenia gospodarstwa nie zawsze były wystarczające, a przede wszystkim brakowało umiejętności zarządzania i prowadzenia gospodarstwa rolnego. Wcześniej nie było na Ukrainie gospodarstw farmerskich i doświadczenia z ich prowadzeniem, jak również nigdy nie istniał system doradztwa rolniczego.

Samodzielne zmaganie się z prowadzeniem gospodarstw rolnych dla wielu mieszkańców wsi na Ukrainie zakończyło się niepowodzeniem, czego wyrazem było zaniechanie uprawiania ziemi rolniczej i zarastanie jej chwastami. Z drugiej strony najbardziej przedsiębiorcze osoby (zbiorowość nieliczna) szukają możliwości i sposobów lepszego gospodarowania i organizowania produkcji rolniczej. Odbywa się to różnymi drogami, takimi jak: wydzierżawianie ziemi od innych i tworzenie większych gospodarstw, w których zatrudniają tych, którzy nie potrafili prowadzić własnego gospodarstwa, w tym agronomów i weterynarzy. Gospodarstwa te obejmują czasem ten sam areał i zatrudniają tych samych ludzi, co w kołchozie, ale właściciel jest inny.

Prowadzących z sukcesem swoje gospodarstwa rolne jest niewielu, co jest następstwem poprzedniego systemu, w tym przypadku braku wiedzy i doświadczenia prowadzenia prywatnej rolniczej działalności, zwłaszcza na większą skalę. Ponadto należy uwzględnić, o czym była już mowa, system kształcenia dla rolnictwa, który nadal nie sprzyja nabywaniu umiejętności rolniczych i z zakresu zarządzania, mimo iż wykształcenie wyższe nie dla wszystkich jest bezpłatne. Szkoły nie przygotowują bowiem fachowców na potrzeby małych gospodarstw, aby umożliwić ich prowadzenie. Brakuje też służb doradczych na Ukrainie. Teraz zaczynają się pojawiać, w większości jako międzynarodowe projekty z zagranicznym współfinansowaniem. Jednakże ośrodki te przestają działać, jak tylko projekt się skończy. Dlaczego? Dlatego, że nie ma tradycji wśród rolników zabiegania, pytania i szukania porady w jakiejś innej organizacji. A jeżeli jeszcze po skończeniu projektu rolnicy za porady muszą płacić, to nie są zainteresowani i nie korzystają z porad doradców.

Obecna sytuacja wymaga zmiany systemu kształcenia dla rolnictwa i korzystania z wiedzy doradców. Próby w tym zakresie są podejmowane m. in. poprzez współpracę z polskimi uczelniami i realizację wspólnych projektów, w tym o charakterze pomocowym. I tak Połtawska Państwowa Akademia Rolnicza (PPAR) w ciągu ostatnich lat zrealizowała kilka wspólnych polsko-ukraińskich projektów, m.in. takich jak:

- Wizyta szkoleniowa w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Krakowie i Warszawie – Study Tour to Poland (2010),
- Organizacja na Połtawskiej Państwowej Akademii Rolniczej Laboratorium Odnawialnych Źródeł Energii (OZE) wspólnie z Zespołem Szkół Elektrycznych (ZSE) m. Krakowa (2010),

- Rozwój Laboratorium OZE na PPAR» wspólnie z Politechniką Krakowską w ramach projektu „Polska pomoc zagraniczna” MSZ (2011),
- Wsparcie przedsiębiorczej aktywności kobiet na obszarach wiejskich» wspólnie z Zakładem Doradztwa Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie w ramach programu RITA (2012).

W okresie 2009–2011 Połtawska Państwowa Akademia Rolnicza otrzymywała wyróżnienia Ambasady Polskiej w Ukrainie za najlepsze prezentacje projektów. Kilka razy były wyróżnione prezentacje projektów na różnych konferencjach, w tym przez Fundację Poszanowania Energii w Gdańsku (grudzień 2010), na Politechnice Krakowskiej (kwiecień 2011), w Sejmie RP (maj 2011), w Europarlamencie w Brukseli (czerwiec 2011), na Konferencji z okazji 10-lecia Programu Kirklanda w Warszawie (lipiec 2011), na spotkaniu administracji Województwa Połtawskiego i Prowincji Weifan w mieście Weifan (Chiny, czerwiec 2012), na Forum Ekonomicznym w Krynicy (wrzesień, 2012).

Jeden z ostatnich ciekawych projektów pt. „Wsparcie przedsiębiorczej aktywności kobiet na obszarach wiejskich” (programu RITA) – pomógł zwrócić szczególną uwagę na to, że na obszarach wiejskich w Ukrainie faktycznie nie rozwija się mała przedsiębiorczość, szczególnie wśród kobiet. Bardzo często nie mają one pracy w dziedzinie rolniczej i nic innego nie potrafią prowadzić. Przy pomocy polskich trenerów zwrócono uwagę, że praktycznie nie ma ośrodków agroturystycznych i ośrodków rękodzieła na wsi ukraińskiej, chociaż Ukraina ma w tym zakresie duże możliwości.

e-mail: *kalinichenko_a@ukr.net*